



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 18 (1950), 6 lutego 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Patrycja Sasnal ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik ● Justyna Szczudlik ● Daniel Szeligowski ● Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski ● Karol Wasilewski ● Szymon Zaręba ● Tomasz Żornaczuk

## Konsekwencje uniewinnienia Donalda Trumpa w procedurze impeachmentu

Mateusz Piotrowski

*Zgodnie z przewidywaniami Senat zagłosował 5 lutego za uniewinnieniem prezydenta Donalda Trumpa. Zakończyło to procedurę impeachmentu, która była rezultatem prób nakłonienia Ukrainy do działań szkodzących Joe Bidenowi, potencjalnemu rywalowi Trumpa w wyborach prezydenckich. Uniewinnienie zwiększa szanse obecnego prezydenta na reelekcję. Demokraci będą jednak dążyć do ukazania i wykorzystania przeciwko niemu wszelkich wątpliwości związanych z jego naciskami na ukraińskie władze.*

**Impeachment i uniewinnienie.** Donald Trump jest trzecim prezydentem w historii USA poddanym impeachmentowi (jego poprzednikami byli Andrew Johnson w 1868 r. i Bill Clinton w 1999 r.). 18 grudnia 2019 r., po zakończeniu [trwającego od września śledztwa](#), Izba Reprezentantów (IR) postawiła Trumpa w stan oskarżenia, zarzucając mu nadużycie władzy ([próba wymuszenia na prezydencie Ukrainy Wołodomyrze Zełenskim wszczęcia śledztwa korupcyjnego ws. Huntera Bidena](#) – syna byłego wiceprezydenta Joe Bidena i potencjalnego kontrkandydata Trumpa w wyborach prezydenckich) oraz utrudnianie dochodzenia Kongresu (blokowanie przez Biały Dom wezwań komisji IR do złożenia dokumentów i zeznań przez przedstawicieli administracji). IR przekazała tzw. artykuły impeachmentu do Senatu 15 stycznia br., a 22 stycznia rozpoczął się senacki proces, w którym członkowie tej izby pełnili rolę ławy przysięgłych.

Proces odbył się bez wezwania świadków – co miało miejsce po raz pierwszy w historii USA (dotychczas przeprowadzono 15 senackich procesów urzędników federalnych, wszystkie z udziałem świadków). Wniosek Demokratów w tej sprawie poparło tylko dwoje Republikanów (Susan Collins i Mitt Romney), skutkiem czego został oddalony stosunkiem głosów 49 do 51 (do jego przyjęcia potrzebna była zwykła większość). Demokratom zależało na wezwaniu byłego doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa Johna Boltona i p.o. szefa personelu Białego Domu Micka Mulvaneya. Republikańscy senatorowie byli temu przeciwni, twierdząc, że Demokraci mogli to uczynić na etapie procedowania impeachmentu w IR. W środę 5 lutego stosunkiem głosów 48 do 52 i 47 do 53 Senat uniewinnił Trumpa (w pierwszym głosowaniu o nadużycie władzy za stwierdzeniem winy razem z Demokratami głosował Romney). Brak poparcia pozostałych senatorów Partii Republikańskiej dla usunięcia Trumpa z urzędu wynikał z ich lojalności wobec prezydenta, lecz również z miałości dowodów przedstawianych przez Demokratów.

**Dalsze działania Demokratów.** Pomimo porażki w Senacie Demokraci będą dalej dążyć do naświetlenia kwestii związanych z udziałem prezydenta i jego doradców w wywieraniu nacisków na Ukrainę. Mogą zlecić Biuru Kontroli Rządu (GAO) kolejny audyt w departamentach zaangażowanych w relacje z Ukrainą, wszcząć nowe śledztwa w komisjach IR lub próbować utworzyć specjalną komisję śledczą. Mało prawdopodobną opcją jest wszczęcie śledztwa przez prokuratora specjalnego. Taką osobę powołuje prokurator generalny, a William Barr, od objęcia stanowiska w lutym 2019 r., broni działań Trumpa.

Demokraci będą dążyć zwłaszcza do zdobycia zeznań Ricka Perry'ego, byłego sekretarza energii (zrezygnował w grudniu ub.r.). Był on jednym z trzech przedstawicieli administracji zaangażowanych w nieoficjalne działania sterowane przez Rudy'ego Giulianiego, osobistego prawnika Trumpa. Pozostali – były specjalny przedstawiciel ds. Ukrainy Kurt Volker (zrezygnował we wrześniu ub.r. w związku z wybuchem afery) i ambasador USA przy UE Gordon Sondland – złożyli zeznania przed komisjami na etapie śledztwa IR, podczas gdy Perry zignorował wezwania Kongresu. Nieujawnioną wiedzę na temat działań wobec Ukrainy ma także Bolton. Medialne przecieki z jego jeszcze nieopublikowanej książki wskazują na jednoznaczne powiązanie przez Trumpa „odblokowania” wstrzymanej pomocy dla Ukrainy ze wszczęciem przez nią śledztwa ws. Huntera Bidena. Zaprzecza to argumentacji prezydenta, jakoby były to dwie niezwiązane ze sobą sprawy. Bolton w książce ma też stwierdzać, że Trump podczas spotkania w maju 2019 r. zlecił mu włączenie się w działania prowadzone przez Giulianiego celem zdobycia od władz Ukrainy informacji nt. Bidena. Oznaczałoby to, że Trump dążył do ich zdobycia już trzy miesiące przed lipcową rozmową telefoniczną z Zełenskim, stanowiącą punkt krytyczny afery. Miesiąc przed wszczęciem śledztwa IR Bolton spotkał się z Zełenskim podczas wizyty na Ukrainie, a kilka dni później uczestniczył w dwustronnym spotkaniu prezydenta Ukrainy i wiceprezydenta Mike'a Pence'a w Polsce – istotne są więc kwestie podnoszone podczas tych spotkań i możliwość zaangażowania w aferę samego wiceprezydenta. Z książki Boltona wynikać ma także, że o działaniach Giulianiego wiedzieli sekretarz stanu Mike Pompeo, sekretarz obrony Mark Esper i prokurator generalny William Barr. Kontynuując działania śledcze w sprawie Ukrainy, Demokraci skupią się więc nie tylko na prezydencie Trumpie, ale też na roli członków jego gabinetu w aferze. Wykorzystując wezwanie przed komisję, Izba będzie mogła zmusić Boltona do złożenia zeznań. Większą trudność sprawi wezwanie Mulvaneya, gdyż pozostaje on członkiem administracji, co umożliwi Trumpowi wykorzystanie tzw. przywileju egzekutywy w celu zablokowania wezwania.

**Konsekwencje wyborcze.** Impeachment stał się kołem napędowym reelekcyjnej kampanii Trumpa. W ostatnim kwartale 2019 r. sztab prezydenta wyemitował ponad 4,5 tys. spotów odnoszących się do impeachmentu, co stanowiło ponad 99% wszystkich spotów Trumpa w 2019 r. W tym czasie sztab Trumpa i Krajowy Komitet Partii Republikańskiej zebrały rekordową kwotę 154 mln dol., w tym od 600 tys. nowych darczyńców. W badaniu opublikowanym 4 lutego przez Instytut Gallupa ogólne poparcie dla prezydenta wzrosło do 49%, a wśród wyborców Partii Republikańskiej wyniosło 94% – to najwyższe wyniki odnotowane przez Instytut od rozpoczęcia prezydentury Trumpa. Sondaże stanowe wykazały wzrost liczby pozytywnie oceniających prezydenta aż w 31 stanach.

Trump ma silne podstawy do walki o reelekcję – społeczeństwo pozytywnie odbiera zmiany za jego prezydentury. Według badań Instytutu Gallupa w ciągu trzech lat znacznie wzrosła satysfakcja ze stanu amerykańskiej gospodarki (z 46% do 68%), bezpieczeństwa w kontekście zagrożeń terrorystycznych (50% do 68%) oraz siły i gotowości amerykańskich wojsk (66% do 81%). Znaczący spadek ocen pozytywnych odnotowano w odniesieniu do jakości środowiska (z 52% do 46%) i poziomu imigracji (41% do 35%). Badanie Instytutu wskazuje też najważniejsze dla wyborców obszary – są to gospodarka (84%), edukacja (83%) i ochrona zdrowia (81%). Polityka zagraniczna (64%) była dwunasta co do liczby wskazań przez respondentów.

**Wnioski i perspektywy.** Impeachment zwiększył szanse Trumpa na reelekcję i pozostanie nośnikiem jego kampanii reelekcyjnej. Sztab Trumpa będzie budował przekaz o Demokratach, którzy dwukrotnie podjęli działania w celu usunięcia prezydenta (pierwszym było [śledztwo specjalnego prokuratora Roberta Muellera](#)), z którym nie może wygrać żaden ich kandydat. Spodziewane kolejne działania śledcze będą dodatkowo podsycaly negatywną kampanię prowadzoną przez Trumpa.

[Śledztwo Muellera](#), a potem procedura impeachmentu postawiły kwestię sposobu prowadzenia polityki zagranicznej USA przez Trumpa w centrum amerykańskiej debaty politycznej. Częściowo ograniczało to swobodę prezydenta w podejmowaniu osobistych inicjatyw w kwestiach kluczowych dla amerykańskiej polityki zagranicznej (np. stosunków z Rosją, Iranem, dialogu z Koreą Płn.). Po uniewinnieniu przez Senat prezydent może być bardziej skłonny do podejmowania inicjatyw poza oficjalną dyplomacją USA.

Demokraci mają ograniczoną zdolność wpływu na działania Trumpa po uniewinnieniu go w Senacie. Niewielkie są szanse na przyjęcie ustaw ograniczających swobodę prezydenta w polityce zagranicznej, ponieważ spotkałyby się one z wetem Trumpa, którego odrzucenie wymaga większości 2/3 głosów w obu izbach Kongresu. Demokraci mogą jednak podczas prac nad budżetem na rok fiskalny 2021 wnioskować o obniżenie finansowania na działania USA w obszarach, które ich zdaniem wymagają innej polityki niż ta prowadzona przez Trumpa (szczególnie w kwestiach [relacji z Iranem](#), Arabią Saudyjską, jak również [podejścia do polityki jądrowej](#)). Powodzenie tych prób będzie uzależnione od poparcia republikańskich kongresmanów, którzy w zamian mogą żądać ustępstwa w innych obszarach.

Nie należy spodziewać się zmian w relacjach z Ukrainą. Filarami stosunków pozostaną polityka nieuznawania rosyjskiej aneksji Krymu, przywiązanie do porozumień mińskich jako politycznej drogi do uregulowania konfliktu, a także pomoc wojskowa (300 mln dol. w 2020 r.) i rozwojowa (ponad 100 mln dol. rocznie). Kwestie te cieszą się bowiem w USA ponadpartyjnym poparciem.